

Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayev (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1644 (149/2026) | 19.06.2026

ISSN 2657-6996
© IEŚ

Agata Domachowska

Od lokalnych protestów do „rewolucji flamingów”: antyrządowe manifestacje w Albanii (cz. 2)

W Albanii trwają największe manifestacje społeczne od upadku komunizmu. Zaczęło się od lokalnych protestów proekologicznych, które w szybkim tempie przekształciły się w masowe wystąpienia antyrządowe. Są one wyrazem narastającego społecznego niezadowolenia, potęgowanego przez systemową korupcję, spory o własność gruntów, słabość instytucji państwowych, degradację środowiska naturalnego. Katalizatorem kryzysu jest także dostrzegane przez część społeczeństwa lekceważące podejście władz do głosu obywateli. Ten szerszy kontekst sprawia, że lokalny spór wokół inwestycji w Zvërnec nabiera coraz większego znaczenia politycznego.

Protesty we wsi Zvërnec. Protesty rozpoczęły się 23 maja 2026 r. jako wyraz sprzeciwu wobec planowanej budowy luksusowego kompleksu turystycznego. Bezpośrednim impulsem do mobilizacji mieszkańców i organizacji ekologicznych było rozpoczęcie prac przygotowawczych na terenie inwestycji. Na obszar objęty projektem wprowadzono ciężki sprzęt budowlany, rozpoczęto wytyczanie dróg dojazdowych, prowadzenie prac ziemnych na wydmach oraz oczyszczanie terenu. Eskalacja sytuacji nastąpiła 30 maja 2026 r., kiedy w czasie zorganizowanego protestu w miejscu zwanym „Portonovë” doszło do starć między protestującymi a pracownikami prywatnej firmy ochroniarskiej. Ochroniarze mieli użyć przemocy fizycznej oraz gazu pieprzowego wobec mieszkańców i aktywistów ekologicznych. Obecność policji nie doprowadziła do szybkiego opanowania sytuacji, co spotkało się z krytyką protestujących. Nagrania z incydentu szybko trafiły do mediów i stały się symbolem szerszego problemu, jakim jest – zdaniem demonstrantów – uprzywilejowana pozycja inwestorów powiązanych z władzą.

Premier Edi Rama konsekwentnie odpierał zarzuty przeciwników inwestycji, podkreślając, że przedsięwzięcie pozostaje nadal na etapie planowania. Jak argumentował, nie opracowano jeszcze ani ostatecznej dokumentacji projektowej, ani oceny oddziaływania na środowisko, a nad koncepcją inwestycji pracują międzynarodowe zespoły architektów i ekspertów środowiskowych. Jednocześnie zaznaczył, że prowadzone jest śledztwo w celu wyjaśnienia sytuacji, do której doszło we wsi Zvërnec.

Napięcia na linii Tirana–Ateny. Starcia, do których doszło we wsi Zvërnec, szybko nabrały również wymiaru międzynarodowego. Stało się tak po ujawnieniu, że jeden z poszkodowanych posiadał obywatelstwo zarówno albańskie, jak i greckie. W reakcji na zaistniałą sytuację greckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyraziło zaniepokojenie ich przebiegiem, a greckie środowiska polityczne i medialne powiązały incydent z szerszymi kwestiami dotyczącymi ochrony praw mniejszości greckiej, poszanowania praw własności oraz przestrzegania zasad praworządności przez Albanie w kontekście jej aspiracji do uzyskania członkostwa w Unii Europejskiej.

Konflikt dodatkowo zaostrzyła wymiana zdań między premierem E. Ramą a byłym premierem Grecji Alexisem Tsiprasem. A. Tsipras uznał wydarzenia w Zvërnec za element szerszego problemu ochrony praw mniejszości greckiej i standardów demokratycznych w Albanii. Premier Albanii odrzucił takie interpretacje, wskazując, że był to odosobniony incydent, który nie powinien być wykorzystywany do budowania napięć na tle narodowościowym.

Masowe protesty w kraju i za granicą. W ciągu zaledwie kilku dni protesty przekroczyły wymiar lokalny, przenosząc się do Tirany. Pierwsze masowe manifestacje w stolicy zostały zorganizowane 1 czerwca. Obecnie od

prawie trzech tygodni każdego dnia Albańczycy, wychodząc masowo na ulice Tirany, domagają się nie tylko wstrzymania kontrowersyjnej inwestycji, lecz także uchylecia ustawy o inwestycjach strategicznych, wycofania innych budzących sprzeciw pakietów rozwojowych oraz dymisji rządu. Tym samym protesty przekształciły się z lokalnego ruchu sprzeciwu wobec konkretnego projektu w ogólnokrajową manifestację niezadowolenia z polityki rządu premiera E. Ramy i przyjętego modelu rozwoju gospodarczego państwa. Flaming, będący symbolem laguny Narta i jej unikalnego ekosystemu, stał się zarazem symbolem obywatelskiego sprzeciwu. Albańczycy protestują z transparentami, na których widnieją hasła „Albania nie jest na sprzedaż”, „Nowa Albania”, „Rewolucja Flamingów”, „Europo, czy nas słyszysz?” itp. Na transparentach pojawiło się także nazwisko komisarz UE ds. rozszerzenia Marty Kos (w negatywnym kontekście), po tym jak stwierdziła, że albański rząd zapewnił ją, iż zostanie przeprowadzona pełna ocena wpływu na środowisko projektu w Zvërneciu¹.

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech obecnych pokojowych protestów jest udział w nich wszystkich pokoleń Albańczyków – osób pamiętających czasy komunizmu, nastolatków oraz rodzin z dziećmi. Co więcej, są one oddolne, niepowiązane z jakąkolwiek partią polityczną. Albańczycy krytykują zarówno obecnego premiera, jak i lidera największego ugrupowania opozycyjnego (Partii Demokratycznej, *Partia Demokratike e Shqipërisë*, PD) Salego Berishę (w przeszłości zarówno prezydenta, jak i premiera Albanii)². Wskazuje to na znacznie szerszy wymiar społecznego niezadowolenia, obejmujący nie tylko sprzeciw wobec konkretnych decyzji władz, lecz także rosnącą frustrację wobec całej albańskiej klasy politycznej, która rządzi państwem od momentu upadku komunizmu.

Istotnym elementem protestów jest rosnące zaangażowanie się w nie albańskiej diaspory, która, solidaryzując się z rodakami, zaczęła organizować manifestacje poza granicami Albanii, w państwach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych. Ponadto przedstawiciele diaspory dołączyli do protestów w Tiranie, podczas których zaprezentowali sześć głównych postulatów politycznych. Wśród nich znalazły się m.in. żądania natychmiastowej dymisji premiera E. Ramy, powołania rządu technicznego, reformy kodeksu wyborczego, przeprowadzenia międzynarodowego audytu procesów państwowych oraz pociągnięcia do odpowiedzialności osób oskarżanych o nadużycia władzy.

Protesty w Rrjollu³. Fala protestów, która rozpoczęła się w Tiranie w związku z kontrowersyjnymi inwestycjami turystycznymi w Zvërneciu, rozszerzyła się także na wieś Rrjoll, położoną w północno-zachodniej Albanii. W tej miejscowości demonstranci sprzeciwiają się budowie luksusowego resortu realizowanego przez biznesmena Bashkima Ulaja. Osłą sporu pozostaje kwestia własności gruntów przeznaczonych pod inwestycję, która od wielu miesięcy wywołuje napięcia między mieszkańcami a inwestorem.

W proteście uczestniczyli mieszkańcy Rrjollu, aktywiści oraz osoby zaangażowane wcześniej w demonstracje organizowane w Tiranie. Dołączyli do nich również przedstawiciele ugrupowania Ruch Razem (*Lëvizja Bashkë*,

¹ Komisarz UE ds. rozszerzenia jednocześnie podkreśliła, że projekt musi być zgodny ze standardami unijnymi, opisanymi w rozdziale 27 negocjacji akcesyjnych, dotyczącym środowiska. Natomiast zamknięcie przez Albanii tego rozdziału będzie możliwe dopiero wtedy, gdy sprawa zostanie dogłębnie wyjaśniona.

² Należy podkreślić, że początkowo S. Berisha wyrażał poparcie dla realizacji kontrowersyjnej inwestycji, jednak wraz z narastaniem społecznego sprzeciwu jego ugrupowanie zaczęło mobilizować swoich zwolenników do udziału w demonstracjach organizowanych w Tiranie. Obecnie lider PD krytykuje inwestycję, wskazując na kwestie ochrony środowiska, oraz domaga się od rządu wycofania się z niej.

³ W Rrjollu ma powstać resort Blue Borgo, budowany przez firmę Gener 2, należąca do bogatego albańskiego biznesmena B. Ulaja. Inwestycja ta spotkała się z silnym sprzeciwem lokalnej ludności, która twierdzi, że ich ziemia została przejęta na podstawie sfalszowanej przez byłego urzędnika dokumentacji, a następnie odsprzedana firmie B. Ulaja. Prace budowlane rozpoczęły się już w lutym 2026 r., jednak w ostatnim czasie teren budowy został dodatkowo zabezpieczony wysokim ogrodzeniem. Mieszkańcy złożyli zawiadomienie do Specjalnej Struktury do Walki z Korupcją i Przestępczością Zorganizowaną (*Struktura e Posaçme Kundër Korrupsionit dhe Krimin të Organizuar*, SPAK). Instytucja ta przekazała sprawę do prokuratury w Szkodrze.

LB), w tym jego lider Arlind Qori⁴ oraz parlamentarzysta Redi Muçi. Protestujący najpierw zdemontowali część ogrodzenia otaczającego teren budowy, a następnie weszli na plac inwestycji. Po przedostaniu się na jego teren usunęli fragmenty ogrodzenia z drutu kolczastego od strony wybrzeża, przewrócili część słupów oraz zdemontowali główną bramę wjazdową. W odróżnieniu od wydarzeń we wsi Zvërnec działania policji miały tym razem charakter deeskalacyjny. Na miejscu nie było prywatnej ochrony, a policja koncentrowała się na utrzymaniu porządku i dialogu z protestującymi.

Stanowisko rządu. Władze Albanii konsekwentnie przedstawiają inwestycję w Zvërnecu jako element strategii modernizacji gospodarki, mającej umocnić pozycję Albanii na rynku luksusowej turystyki śródziemnomorskiej oraz przyciągnąć znaczący kapitał zagraniczny. Premier E. Rama odrzuca zarzuty dotyczące zagrożeń dla środowiska, argumentując, że projekt jest przedmiotem dezinformacji, a część protestujących została wprowadzona w błąd. Jednocześnie stanowczo zaprzecza twierdzeniom, jakoby inwestycja prowadziła do przejmowania obszarów chronionych lub stanowiła zagrożenie dla ekosystemu laguny Narta.

W miarę narastania protestów premier zaostrzył retorykę, określając kampanię przeciwko inwestycji mianem elementu „wojny hybrydowej” wymierzonej w Albanie. Wskazywał przy tym na działalność zewnętrznych aktorów, przede wszystkim Iranu (ale także Grecji, sił prorosyjskich, antyamerykańskich czy antyizraelskich), oskarżając ich o rozpowszechnianie dezinformacji, w tym materiałów generowanych przy użyciu sztucznej inteligencji. Zarzuty te zostały jednak odrzucone przez władze w Teheranie jako bezpodstawne. Oskarża on też protestujących o próby podważenia dobrego wizerunku Albanii na świecie i „uderzenia” w sektor turystyczny. Pomimo rosnącej skali demonstracji premier E. Rama pozostaje nieugięty i podkreśla, że rząd nie zamierza wycofywać się z realizacji projektu.

Śledztwo SPAK. Dodatkowym czynnikiem zwiększającym kontrowersje wokół inwestycji w Zvërnecu jest prowadzone przez Specjalną Strukturę do Walki z Korupcją i Przeszłością Zorganizowaną postępowanie dotyczące tytułów własności gruntów, przeznaczonych pod realizację projektu. Śledztwo zostało wszczęte z urzędu jeszcze przed wybuchem masowych protestów. W ramach dochodzenia przeprowadzono ponad dziesięć przeszukań w Tiranie i Vlorze, zabezpieczając dokumentację oraz sprzęt komputerowy. Badane są okoliczności przejścia rozległych terenów w Zvërnecu, a także transakcje finansowe pomiędzy inwestorami realizującymi projekt.

Wnioski. Lokalne protesty wokół inwestycji w Zvërnecu i na wyspie Sazan przekształciły się w masowe protesty antyrządowe, które organizowane są w Albanii od początku czerwca. Albańczycy, rozczarowani sytuacją w państwie, wyrażają swój sprzeciw wobec obecnych władz, odpowiedzialnych za niewłaściwe zarządzanie majątkiem publicznym oraz brak przejrzystości procesu decyzyjnego, i wreszcie wobec obecnych relacji między państwem, wielkim kapitałem a obywatelami.

Spór ujawnił narastający kryzys zaufania Albańczyków do instytucji państwowych. Dla wielu Albańczyków kontrowersje wokół inwestycji są kolejnym przykładem problemów związanych z korupcją, sporami własnościowymi, słabością państwa prawa oraz przekonaniem, że kluczowe decyzje podejmowane są bez realnych konsultacji społecznych.

Protesty mają charakter obywatelski i ponadpartyjny. Mimo prób wykorzystania protestów przez opozycję, demonstracje skupiają środowiska o zróżnicowanych poglądach politycznych – od organizacji ekologicznych i lokalnych społeczności po młodzież, całe rodziny, osoby starsze, przedstawiciele diaspory – obywateli rozczarowanych sytuacją w Albanii. Krytyka kierowana jest zarówno pod adresem rządu, jak i największej partii opozycyjnej, która również, zdaniem protestujących, odpowiada za to, w jaki sposób przeprowadzano transformację systemową w państwie albańskim po okresie komunistycznym.

⁴ Od początku aktywnie uczestniczy on w organizowanych przez Albańczyków protestach, relacjonując ich przebieg w mediach społecznościowych.

Kontrowersje wokół inwestycji odzwierciedlają głębsze problemy transformacji ustrojowej Albanii. Ponad trzy dekady po upadku komunizmu znaczna część społeczeństwa nadal postrzega państwo jako słabe, upolitycznione i niewystarczająco reprezentujące interes obywateli. W tym kontekście protesty stanowią wyraz sprzeciwu wobec modelu rozwoju opartego na koncentracji całej władzy wokół ugrupowania rządzącego oraz osób z nim powiązanych i jednocześnie ograniczonej odpowiedzialności politycznej.

Istotnym tłem protestów pozostaje kryzys demograficzny i emigracja. Masowy odpływ ludności, zwłaszcza ludzi młodych i wykwalifikowanych, osłabia kapitał społeczny i gospodarczy państwa. W efekcie protesty odzwierciedlają nie tylko sprzeciw wobec konkretnych inwestycji, lecz także frustrację wynikającą z braku perspektyw rozwojowych i malejącej wiary w możliwość budowania swojej własnej przyszłości w Albanii.

Obecny konflikt może mieć konsekwencje dla procesu integracji europejskiej Albanii. Zarówno kwestie ochrony środowiska, jak i funkcjonowania państwa prawa wpisują się bezpośrednio w kryteria oceniane przez Unię Europejską. Krytyczne stanowisko Komisji Europejskiej wobec zmian w przepisach dotyczących obszarów chronionych pokazuje, że sprawa wykracza poza politykę wewnętrzną Albanii.

Umiędzynarodowienie protestów (w ostatnich tygodniach Albania pojawiła się w większości mediów na świecie) zwiększyło ich znaczenie polityczne. Wynika to w dużej mierze z faktu zaangażowania inwestorów powiązanych z rodziną prezydenta Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie część zagranicznych relacji zredukowała protesty do sprzeciwu wobec inwestycji związanych właśnie z członkami rodziny D. Trumpa, podczas gdy dla samych demonstrantów kluczowe pozostają kwestie związane z rządami prawa i problemami systemowymi w Albanii.

Istotnym problemem nie jest sam napływ kapitału zagranicznego, lecz sposób realizacji inwestycji strategicznych. Większość protestujących nie kwestionuje potrzeby pozyskiwania inwestycji ani rozwoju sektora turystycznego. Sprzeciw budzi natomiast model, w którym duże projekty realizowane są przy ograniczonej transparentności, w warunkach sporów własnościowych oraz przy niewystarczającym uwzględnieniu interesów społeczności lokalnych i wymogów ochrony środowiska.

Protesty mogą stanowić punkt zwrotny w albańskim życiu publicznym. Nawet jeśli nie doprowadzą do natychmiastowych zmian politycznych (obecna pozycja premiera jest niezwykle silna), już teraz przyczyniły się do zwiększenia aktywności obywatelskiej (dotychczas zauważalna była apatia w społeczeństwie albańskim i brak wiary w możliwość przeprowadzenia jakichkolwiek zmian), odbudowy debaty publicznej oraz zakwestionowania przekonania o politycznej nietykalności rządzących.

Mając na uwadze doświadczenia wynikające z wielomiesięcznych protestów antyrządowych w Serbii, można przypuszczać, że bez przekształcenia ruchu obywatelskiego w ugrupowanie polityczne, zdolne do rywalizacji z obecną partią rządzącą w kolejnych wyborach parlamentarnych (zaplanowanych dopiero na 2029 r.), protestujący będą mieli ograniczone możliwości przełożenia społecznego poparcia na realny wpływ polityczny. O ile nie nastąpią istotne zmiany w dynamice protestów, mało prawdopodobne wydaje się, aby premier zdecydował się na rozpisanie przedterminowych wyborów parlamentarnych. Oznacza to, że dysponuje on jeszcze około trzema latami na odbudowę swojej pozycji politycznej oraz wizerunku, które uległy osłabieniu w wyniku trwających masowych protestów społecznych.

Nadchodzące miesiące letnie, charakteryzujące się wysokimi temperaturami w Albanii, mogą ograniczyć warunki sprzyjające regularnej organizacji dużych demonstracji ulicznych. W związku z tym protestujący będą prawdopodobnie zmuszeni do podjęcia decyzji dotyczących dalszej strategii działania, której celem będzie utrzymanie mobilizacji społecznej i ciągłości protestów. W tym kontekście możliwe jest wypracowanie zmodyfikowanych form i taktyk protestu, pozwalających na skuteczniejsze wywieranie presji na rządzących. Przeniesienie aktywności protestacyjnej na autostradę Tirana–Durrës, do której doszło 15 czerwca, jej blokada, a następnie marsz w kierunku drogi prowadzącej do lotniska w Rinas ujawniły istniejące podziały wewnątrz ruchu protestacyjnego, w szczególności w zakresie podejmowania decyzji dotyczących dalszych działań, i spotkało się z krytyką znaczącej części społeczeństwa.